

Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przelata kwartał na pocztę i listowych wynosi 4 m. 08 fen. a z odnośnikiem do domu 4.50 mk. „Wiarus Polski” z piśniami jest w cenniku pocztowym pod znak polnisch nr. 512.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telefon 538.

Za inseraty płaci się za miejscę rządka drobnego druku 50 fen. ogłoszenia umieszczone przed inseratami 1 mk. Kto często ogłasza otrzymuje rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Listów nie zwracamy

AGENTURY: Recklinghausen, Bruchweg 46. Dortmund, Schlosserstrasse 48. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, Koernerstr. 95. Oberhausen, Schoepmannstr. 4.

Rodzice polscy! Uzcicie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymują spadkobiercy jego 100 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 50 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

Walne zebranie Narod. Stron. Robotników

(odtamu wychodźstwa)

odbędzie się w wrześniu br.

Dzień i porządek obrad ustalili się na konferencji prezesów okręgowych razem z zarządem.

Poniżej przedstawiamy naszym członkom, filiom i okręgom projekt nowej ustawy, dostosowanej do warunków teraźniejszych.

Wnioski na walne zebranie winne być nadesłane najpóźniej do 15. sierpnia br. do biura N. S. R. w Bochum, Klasztorna ul. 6. part.

Zarząd Dzielnicy
Narodowego Stronnictwa Robotników.

**Projekt zmiany ustaw N. Str. Rob.
Ustawa Narodowego Stronnictwa Robotników w państwie niemieckim.**

§ 1. Organizacja polityczna ludowa nosi nazwę „Narodowe Stronnictwo Robotników” i ma siedzibę w Bochum.

§ 2. Celem NSR. jest złączenie wszystkich żywiołów ludowych w organizację polityczną, celem obrony praw obywatelskich na zasadzie narodowej i chrześcijańskiej, w myśl programu przyjętego na Kongresie Robotników Polskich w Bochum 6. kwietnia 1919 r.

§ 3. N. S. R. obejmuje całe państwo niemieckie, gdziekolwiek Polacy się znajdują.

§ 4. Na czele N. S. R. stoi zarząd, składający się z prezesa, z 2 wiceprezesów, sekretarza i skarbnika, ich zastępców i 2 radnych, wybranych absolutną większością walnego zebrania przez tajne, głosowanie.

Zarząd zastępuje N. S. R. na zewnątrz.

Zarząd wybiera delegacji na przeciąg 2 lat. Na każde 500 członków przypada jeden delegat. W razie ustąpienia, wykluczenia lub śmierci któregoś z członków zarządu, kooptuje zarząd w porozumieniu z komisją rewizyjną następcę, który urządza do najbliższego walnego zebrania.

§ 5. Ponad zarządem stoi komisja rewizyjna składająca się z 5 osób, która czuwa nad przeprowadzeniem kierunku politycznego N. S. R.

§ 6. Członkiem N. S. R. może zostać każdy Polak, mający poczucie narodowe stojący na zasadzie demokratycznej i godzący się na program N. S. R. Członek, który za ubiegły rok kalendarzowy nie zapłacił składek, może być z listy członków skreślony. Wyklucza się zaś takiego, który dopuścił się niehonorowych, i stał się niegodny być członkiem i sprzeniewierzył się programowi N. S. R.

Skreślenia lub wykluczenia dokonuje Zarząd.

Skreślonym lub wykluczonym członkowi przysługuje prawo odwołania się do walnego zebrania.

§ 7. Członkowie płacą wstępnego 50 fen., członkinie 25 fen. Składka kwartałna wynosi dla członków 1,00 mk., dla członkin 50 fen.

Na cele wyborcze może zarząd nałożyć składkę nadzwyczajną.

§ 8. W miarę potrzeby może zarząd zwołać nadzwyczajne walne zebranie.

§ 9. W razie rozwiązania N. S. R. pozostałym majątkiem rozporządza ostatni zarząd. Majątek ten może być jednak przeznaczony tylko na cele oświatowe robotnicze.

Komisja ustawowa.

PROJEKT.

Regulamin organizacyjny.

Łącznikiem pomiędzy członkami Narodowego Stronnictwa Robotników a zarządem głównym są:

1. zarządy okręgowe.
2. zarządy filijne i mężowie zaufania miejsca płatniczego.
3. organ Narodowego Stronnictwa Robotników.

Obowiązki regulujące dokładne wypełnienie programowych zobowiązań oraz ustawowych przepisów jakie poszczególne organy N. S. R. mają, są następujące:

§ 1. Komisja rewizyjna jest stróżem kierunku politycznego Narodowego Stron. Robotników rewiduje co kwartał kasę i dozoruje czynność zarządu głównego. Wolno jej zawiesić członka zarządu w urzędzie, nie stosującego się do programu i ustaw N. S. R. (§ 4 i 5 ustawy NSR.)

§ 2. Zarząd główny czuwa nad ściśmym przeprowadzeniem programu politycznego i ustawy Narodowego Stronnictwa Robotników. Zwoluje zjazdy, ustanawia porządek obrad, wydaje odczyty i broszurki, urządza kursa oświatowe, stwarza i zmienia okręgi agitacyjne, według potrzeby zwoluje konferencje prezesów okręgowych i rozporządza finansami N. S. R.

Prezes główny odpowiada za kierunek polityczny N. S. R.

Skarbnik prowadzi kasę.

Sekretarz załatwia korespondencje nadchodzącą do zarządu.

W sprawach administracyjnych rozstrzyga zarząd ścisły z prezesa, skarbnika i sekretarza się składający.

§ 3. Zarządy okręgowe sporządzają co kwartał stytyki członków i obrachunki owego okręgu. Wykonują agitację podług wskazówek zarządu głównego i w miarę warunków danego okręgu. Tworzą w swoich okręgach filie miejscowe lub miejsca płatnicze. Czuwają by zarządy miejscowe odpowiednio rozwijały agitację na rzecz N. S. R. zwołują co kwartał konferencje prezesów filijnych.

Wydatki zarządu okręgowego ponosi główna kasa N. S. R.

Zarząd okręgowy składa się z 5-ciu członków i bywa wybierany przez delegatów filijnych na konferencji w kwartale zimowym każdego roku. Prezes okręgowy jest zarazem i delegatem na walne zebranie N. S. R.

§ 4. Zarządy filijne i mężowie zaufania miejsce płatniczych spełniają najważniejszą czynność agitacyjną. Zyskują członków, pobierają składki, urządzą zebrań filijne i wleca, rozszerzają odzwyczajne i wypełniają wszelkie zła-

cenia zarządu głównego i okręgowego.

Ogólne przepisy dla filii N. S. R.:

a) Zebrania filijne winne się urządzać regularnie co miesiąc. Wiece w miarę potrzeby.

b) Obrachunki nadesłać należy do kasy N. S. R. najpóźniej do 15. trzeciego miesiąca kwartałnego.

Ze składek kwartalnych odlicza zarząd filijny mężowi zaufania 10 proc. a do kasy lokalnej 5 proc. Koszta administracyjne filii oraz koszta delegatów opłaca kasa lokalna.

Kasę lokalną nie wolno naruszać na cele nie mającej żadnej styczności z zasadami N. S. R.

§ 5. Organem N. S. R. jest „Wiarus Polski” w Bochum.

Komisja ustawowa.

Zjazd Narodowego Związku Robotników w Warszawie.

W tych dniach odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd Narodowego Związku Robotników z Wielkopolski i wypracowanie wspólnego programu.

Cele te zostały spełnione: Nar. Związek Rob. połączył się z Narodowym Str. Robotników z Wielkopolski, a następnie wybrano naczelną radę Stronnictwa, która będzie w czasie pomiędzy jednym a drugim zjazdem najwyższą władzą partii.

Zjazd uchwalił szereg rezolucji, w których wyraża zaufanie do naczelnego wodza i przyobiecuje popierać armię, znaczą gotowość bronięcia granic kraju przeciw zabobrom, czy to są Czesi, Rusini lub Niemcy. Dalej godzi się na politykę Piłsudskiego, który dąży do połączenia Litwy z Polską w drodze dobrowolnej unii.

W sprawie rolnej powziął zjazd następującą uchwałę:

„Uznając bezwzględna potrzebę reformy rolnej, zjazd wywala klub sejmowy N. Z. R. do popierania w dalszym ciągu stronnictw chłopskich, broniących przedewszystkiem interesów bezrolnych i małorolnych. Przy uchwalaniu projektu reformy rolnej, klub poselski winien pilnować, aby związane z reformą rolną sprawy aprowizacji ludności robotniczej miast oraz przemysł rolny nie ucierpiały.”

Warto również zaznaczyć, że zjazd N. Z. R. uchwalił wotum nieufności dla ministerium pracy i opieki społecznej.

Ze sprawozdań poszczególnych uczestników zjazdu można było stwierdzić, że wpływ N. Z. R. wśród mas robotniczych stale wzrastają. W ostatnich czasach N. Z. R. usiłuje (nie bez powodzenia) opanować ruch robotniczy w Zagłębiu Dąbrowskim.

Dopomaga mu w tem zdrowy instynkt górników polskich, którzy coraz bardziej wyzwalają się z pod dyktatury partii komunistycznej.

Do robotników i robotnic zatrudnionych w przemyśle metalowym na Górnym Śląsku.

Współpracownicy i współpracowniczki! W ostatnich tygodniach stawiono przez nieodpowiedzialną agencję wnioski o

podwyższenie zarobków, w poszczególnych fabrykach i zakładach, żądano nawet wydalenia niektórych urzędników i groźono strejkami. Wobec tego zwracamy z naciskiem na to uwagę, że obecne położenie polityczne na Górnym Śląsku nie dopuszcza w żaden sposób, żeby wywołano bezrobocie nieuzasadnione i niesprawiedliwe lub takie, na które się nie godzą organizacje robotnicze, zastąpione w spólnocie robotczej. — Nie uwierzajcie i nie słuchajcie na takie podszezwania i podburzenia, które się wywołuje lekkomyślnie! Jak dawniej, tak i obecnie, bronimy waszych interesów pod materialnym i każdym innym względem z całą stanowczością. Zwróciliśmy się do związku pracodawców, przedstawiając im żądania pracowników hutniczych i metalowców. Będą one uregulowane wkrótce na wspólnym posiedzeniu. Jednocześnie donieśliśmy związkowi pracodawców, że wskutek uchwały ostatniej wspólnej konferencji mężów zaufania, oprócz zastępców organizacji, w naradach z pracodawcami będzie brała udział komisja, składająca się z 12 członków, wybranych przez robotników. — Zaprowadzenia ferji dla robotników zażądaliśmy również z naciskiem. Pilnujemy też sprawy dostarczania tańszych środków żywnościowych i innych artykułów i spodziewamy się polepszenia pod tym względem. — Współpracownicy i współpracowniczki! W obecnym czasie na Górnym Śląsku powinniście koniecznie unikać niepokojów dla dobra własnego, swoich rodzin, i również ze względu na przyszłość. — Są tacy, co namawiają do strejków, bo wiedzą, że przez to się powiększa i zaostrza niepokój i niezadowolenie. Ponieważ robotnicy słuchają takich rad i ich się trzymają, przybywa coraz to więcej wojska na Górny Śląsk, następuje coraz to ostrzejsze ograniczenie prawa zgromadzenia się, albo nawet zupełne zakazanie zebrań. O ile ucierpią przez to dotychczasowe zdobyte ograniczenia czasu pracy, uzyska nie lepszych zarobków, trudno jeszcze stwierdzić. — Strzeżcie się więc! Dziękujcie z namysłem i ostrożnie! Mieście zaufanie do waszych organizacji, do nas, którzy was podczas trudnych i ciężkich czasów wojennych nigdy nie opuściliśmy i którzy i na przyszłość z wszystkich sił będziemy się starali i troszczyli o wasze dobro, o waszą pomyślność. — Zjednoczenie Zawodowe Polskie. — Niemiecki Związek Metalowców. — Związek Zawodowy Metalowców H. D. — Chrześcijański Zw. Metalowców.

Komisja ustawowa.

Z Rady gminnej w Ahlen.

Piszą nam:

Od dłuższego czasu starali się tutejsi Polacy u władzy o udzielenie klasy szkolnej do nauki czytania i pisanja dla dzieci polskich. Nasi radni miejscy stawili odpowiedni wniosek, który jednak na dwóch odbytych posiedzeniach rady nie stawiono na porządek dzienny. W międzyczasie jeden z naszych radnych porozumiewał się z radnym z Iona centrowców, właścicielem drukarni Schulzem, który przyrzekł popierać sprawę naszych radnych, nawet sam do referencji przyrzekł napisać o potwierdzenie uchwały, lecz czynił to pod warunkiem, że Polacy poprą centrowców przy wyborze członków magistratu. Sądzone więc ogólnie, że sprawa klasy znajduje się na najlepszej drodze i na przyszłym posiedzeniu rady przyszedzie na po-

rzadek dzienny. Spodziewaliśmy się, że w najkrótszym czasie zamiast do karczny uczęszczać będą dzieci nasze do szkoły, do klasy wygodnej.

Niestety, jak to zwykle bywa, zawiadliśmy się mocno, ponieważ i na ostatnim posiedzeniu rady, które się odbyło w piątek 27 czerwca nie umieszczono naszego wniosku na porządku dziennym. A kiedy radny nasz zażądał stanowczo umieszczenia sprawy naszej klasy na porządku obrad wstaje centrowiec Schulz i protestuje przeciw naszemu wnioskowi. Na zapytanie socjalistycznego zastępcy przewodniczącego, który zebraniem kierował, czy radni zgadzają się na udzielenie Polakom klasy szkolnej, wstał burmistrz p. Korneli i oświadczył, że nie sprzeciwia się życzeniom Polaków, lecz uchwała zatwierdzona być musi przez rząd, ponieważ zasięgał w tej sprawie informacji z innych gmin. Na to znowu wstaje centrowiec p. Schulz i ponownie protestuje przeciw uchwale.

Doprawdy fatalnie postępują niektórzy panowie centrowcy wobec Polaków. Najciekawsze jest to, że coś pięć stronniów zasiaduje w tutejszej radzie i żadne nie sprzeciwiało się polskiemu wnioskowi, prócz centrowca Schulza.

Rodacy w Ahlen, to powinniśmy sobie spamiętać na przyszłość!

Wzywam wszystkich rodziców w Ahlen, aby dzieci swoje posyłać do szkoły polskiej, bo tam tylko można je przysposobić na przyszłość, a przedewszystkiem nauczyć je pisania i czytania polskiego. Swój.

Polska.

Chelmińska djecezia.

Pelplin. W uroczystości św. apostołów Piotra i Pawła odprawił w katedrze mszę uroczystą najprzew. ks. biskup Augustyn, a kazanie uroczystościowe wygłosił ks. subregens Dominik. Najprzew. ks. biskup sufragan dr. Klunder udzielił Sakramentu Bierzmowania. Wybierzmowanych zostało 1248 osób.

Przestroga!

Pod nagłówkiem: „Rodacy” rozrzucają lub nasyłają do domów polskich w tych dniach Niemcy w Prusiech Zach. ulotny świstek, odezwę błędnym językiem polskim, a duchem niemieckim napisaną. Zakradać się znów raz zamierza, bracia nasi do serc waszych jakiś wilk hakatystyczny w owczej skórce. Najwyraźniej wychodzą rogi czartowskie na jaw na końcu paszkwilu, gdzie żada Niemiec rządu dla dzielnic polskich, niezależnego od seminarium warszawskiego, pod opieką Ligi Narodów. Nawołuje ojciec duchowy tego piśmiełka do przeszkodzenia temu, by nami nie rządzili urzędnicy warszawscy, jako dotąd berlińscy i byśmy podatków Polsce

nie płacili. A ezemu tchórzliwy pismak hakatystyczny, który nie zdobył się na odwagę podpisania swego świstku, nie krzyczał za czasów Wilhelma i Scheidemann o niezależne państwo pod opieką Ligi narodów, o sprawiedliwy podział urzędów, przeciw przybyzszom hakatystycznym z dalekich Niemiec? Polsce niechce płacić umiarkowanych podatków, a może chce z Niemcami dźwigać stokroć większe ciężary?

Mamy tyle zaufania do zdrowego rozumu ludu naszego, że nieda się nigdy złać na takie lub podobne grube plewy odwiecznych wrogów ojczyzny naszej. Hakatysty mają nieszczęśliwą rękę we wszystkim, co tylko rozpoczynają.

„Piełgrzym.”

Warunki głosowania na Górnym Śląsku.

Najbliższe przepisy przy głosowaniu ludowem na Górnym Śląsku według gazet niemieckich są następujące:

1. Natychmiastowe objęcie władzy przez komisję koalicyjną, która sama ustanowi prawa swej władzy. Obsadzenie przez wojska ententy, policja utworzona z tubylców.

2. Najpóźniej 15 dni po podpisaniu odjazd wojsk niemieckich i władz oznaczonych przez komisję koalicyjną.

3. Rozwiązanie rad robotniczych i żołnierskich oraz wydalenie ich członków nienależących do obwodu, w którym odbędzie się głosowanie.

4. Wydalenie tych osób, któreby próbowały wpłynąć na głosowanie.

5. Głosowanie najpóźniej za 6 miesięcy, najpóźniej za 18 miesięcy po przejściu władzy przez komisję.

6. Tajne głosowanie. Do głosowania mają prawo osoby ponad lat 20, które na Górnym Śląsku się urodziły lub też od pewnego czasu, który zostanie oznaczony, tam zamieszkują. Głosowanie odbywa się wedle gmin z pojedynczą większością głosów.

7. Oznaczenie granicy nastąpi po głosowaniu.

8. Koszta głosowania ponosi obwód. Czy warunki powyższe są kompletne, nie wiadomo jeszcze. Napewno dowiemy się, skoro komisja koalicyjna obejmie swą władzę, co zaraz po podpisaniu traktatu ma nastąpić.

Związek urzędników gminnych z Górnego Śląska

obradował na zjeździe w Gliwicach. Między innymi poruszono także sprawę przynależności Górnego Śląska do Polski. Podano tam do wiadomości, że w Poznaniu urzędnicy dostają nadal myta i podatki drożyniane (choć żywność ogromnie staniała!) z Poznania Polacy usunęli nadburmistrza i radcy budowlanego z urzędów, ale za to im ofiarują odszkodowanie: nadburmistrzowi 200,000 mk., a budowniczemu 100,000 mk. (Z tego widać, jakto Polacy krzywdzą i zniebia

urzędników niemieckich, o czem tak wiele już kłamstw napisały gazety niemieckie!) Jednemu z uczestników zjazdu powiedział niedawno wyższy radca regencyjny p. Kley, że jeżeli urzędnicy przejdą w służbę polskiego państwa i złożą przysięgę wierności, to potem muszą popierać interesy państwa polskiego. Zapartywanie to jest słuszne, a odnosi się ono głównie do służby. Zresztą urzędnicy gminni nie są tyle zależni od państwa, ile od swych gmin, gdzie pracują.

Aresztowania na Śląsku.

W Hruszowie aresztowali Czesi 14 przywódców niemieckich, a między tymi także sołtysa wsi Koblów z powiatu raciborskiego, ponieważ mieli ci Niemcy uprawiać jakieś knowania z Niemcami w Prusach. Także w Opawie aresztowano pono szereg Niemców, poczem tam władze czeskie ogłosiły ostrzeżenie, żeby ludność nie brała udziału w knowaniach przewrotnych, skierowanych przeciwko republice czesko-słowackiej, bo w razie jakichkolwiek gwałtów, będą zaprowadzone sady doraźne. Dalej zakazały władze czeskie przekraczać granicę między republiką czesko-słowacką a Śląskiem Górnym w godzinach nocnych (od godz. 9 wieczorem do godziny 5 rano).

PRUSY ZACH. I WSCH. Z WARMIA.

Lubawa. Posiadłość przy rynku należąca do właściciela Hirschfelda nabył p. Maliszewski za 80,000 mr., a dom kupca Eliasza Fromma nabył p. Józef Duchna z Lubawy za 50,000 marek. Nabywcom: „Szczęść Boże!”

Kartuzy. Nauczycielka panna Kiedrowska, ewangeliczka, przeszła na łono Kościoła katolickiego.

Chojnice. Za lekkomyślne krzywoprzysięstwo skazał sąd przysięgłych robotnice fabryczna Ludwikę Hoffmann i Augustę Vogelsang z Keplich w Westfalji każdą na 9 miesięcy więzienia. Również za lekkomyślne krzywoprzysięstwo skazany został na 9 miesięcy więzienia czeładnik piekarski Władysław Sell z pod Ryślawia.

Elbląg. Inwalida wojenny Griess popełnił samobójstwo. Gdy narzeczona jego podjęła z innym mężczyzną przejażdżkę czolnem, Griess wziął inne czolno, a podążywszy za nimi, wskoczył do rzeki i znalazł śmierć.

STAROPOLSKA CZYLI ŚLASK.

Bytom. Uwolnienie p. aptekarza Michała Wolskiego z więzienia, za złożeniem kaucyj w wysokości 2000 mk. P. Wolski, jak wiadomo, został aresztowany przed 3 tygodniami pod zarzutem usiłowanego zakupu wojskowego aeroplanu, czy też samochodu. Jeżeli się zważy, że dziś 2000 mk. tyle warte, co przed wojną mniej więcej 500 mk., to już nikła suma żądanej przez władze sądowe kaucji zdaje się wskazywać na to, iż dowa-

dów winy nie było żadnych, a przynajmniej musiały być bardzo nikłe, bo inaczej żądano by nie 2000 mk., lecz dziesięć razy tyle.

Bytom. Sąd przysięgłych zajmował się wykroczeniami robotników przeciwko urzędnikom na kopalni „Pokój” przed kilku miesiącami; sąd skazał jednego, oskarżonego na 3 lata domu karnego, drugiego na rok i 3 miesiące więzienia; kilku innych sąd uwolnił, bo winy nie można było udowodnić. Głównych sprawców pokaleczenia urzędników, jak się zdaje nie było można wyśledzić.

Bytom. Wielki proces o spartacki napad na więzienie w Bytomiu na początku stycznia br., przyczem zginął policjant Dembiński, zastrzelony przez uzbrojoną bandę, skończył się zasądzeniem trzech oskarżonych na kary: 12 lat, 10 lat i 7 lat domu karnego. Innych sąd uwolnił.

Lipiny w Bytomskiem. Już kilka tygodni nie ma u kupców w naszej gminie mąki dla chorych tak zwanego „auszug”. Kupcowa D. tuż przed sprzedażą tymczasem 25 funtów owej mąki jednemu żydkowi do Mysłowic. Więc dla chorych mąki niema, dla żydka z innej gminy jest! Co to za niesprawiedliwość!

Katowice. Stacya telegrafii iskrowej na Józefowcu pod Katowicami zgorzała w sobotę po południu.

Racibórz. Wydobyto z Odry pewnego Niemca z Austrii, który kapał się i utonął. Dalej wydobyto zwłoki 12-letniego Rejscha z Raciborza, który również podczas kąpienia się przed kilku dniami był utonął. Ostatecznie wyłowiono zwłoki jakiegoś trzeciego nieznanego mężczyzny, który prawdopodobnie niedługo dawniej już śmierć w rzece znalazł.

Ruch w towarzystwach.

Święto pieśni polskiej

odbyło się w niedzielę dnia 29 czerwca r. b. Okręgu I. Związku Kół śpiewackich we Werne pod Langendreer w lokalu p. Ewalda.

Już o godzinie 3 po południu wielka sala znajdująca się w ogrodzie okazała się za małą, do tego powietrze zdradzało niepewną pogodę, więc wielu śpiewaków i gości powróciło do domu.

O godzinie 4 i pół zagał prezes okręgowy p. Pawłowski Zjazd wskazując na ważność tego święta, wspomniała poległych śpiewaków, poczem Kolo śpiewu „Skarga” z Werne wystąpiło z pieśnią powitalną. Pan Siekierski z Castrop-Schwerin w imieniu Związku słożył życzenia oraz swymi własnymi słowami zachęcał zebranych do pielegnowania pieśni ojczyznej.

O godz. 5.15 rozpoczęły się popisy do których stanęło 15 Kół z 17 chórami, 13 Kół z chórami mieszanymi, 2 Kola z chórami mieszanymi i męzkimi i 2 kola z

90) HENRYK SIENKIEWICZ

QUO VADIS

Powieść z czasów Nerona dla dojrzałej młodzieży.

(Ciąg dalszy.)

— Poczój przyszedł i co przynosisz?

— Wiem, gdzie mieszka boska Ligia, wskaże ci, panie, dom i zaulek.

Winicjusz potłumił wzruszenie, jakim przejęła go ta wiadomość, i rzekł:

— Gdzieona jest?

— U Linsua, starszego kapłana chrześcijan. Ona tam jest wraz z Urzusem, a ten po dawnemu chodzi do młynarza, który zwie się tak, jak twój dyspensator, panie, Demas... Tak, Demas!... Urzus pracuje nocami, więc, otoczywszy dom w nocy, nie znajdzie się go... Linsus jest starszy... a w domu, prócz niego, są tylko jeszcze starsze dwie niewiasty.

— Skąd to wszystko wiesz?

— Pamiętasz, panie, że chrześcijanie mieli mnie w swym ręku i oszczędzili. Glaukus myli się wprawdzie, mniemając, że ja przyczyną jego nieszczęść, ale uwiarył w to nieborak i wierzy dotąd, a jednak, oszczędzili mnie! Więc nie dziw się, panie, że wdzięczność napęłniła mi

serce. Jam człowiek z dawnych, lepszych czasów. Zatem myślałem: mamże zanlechać moich przyjaciół i dobroczyńców? Zali nie byłoby zatwardziałością nie zapytać o nich, nie wywieźć się, co się z nimi dzieje, jak im służy zdrowie i gdzie mieszkają? Na Cybele! nie ja jestem do tego zdolny. Wstrzymywała mnie z początku obawa, żeby źle nie rozumieli moich zamiarów. Ale miłość, jaka do nich miałem, okazała się większa od obawy, a zwłaszcza dodała mi otuchy ta łatwość, z jaką oni przebaczą wszelkie krzywdy. Przedewszystkiem jednak myślałem o tobie, panie. Ostatnia nasza wyprawa zakończyła się porażką, a czyż taki syn Fortuny może pogodzić się z tą myślą? Więc przygotowałem ci zwycięstwo. Dom stoi osobno. Możesz go kazać otoczyć niewolnikami tak, że i mysz się nie wysłiznie. O panie, panie! od ciebie zależy tylko, by jeszcze dzisiejszej nocy ta wielkodusza królewna znalazła się w domu twoim. Ale jeśli się to stanie, pomyśl, że przyczynił się do tego bardzo biedny i zgłodniały syn mego ojca.

Winicjuszowi krew napłynęła do głowy. Pokusa raz jeszcze wstrząsnęła całym jego jestestwem. Tak jest! to był sposób, i tym razem sposób pewny. Gdy raz będzie miał Ligę u siebie, któż zdola mu ją odjąć? Przypomniał sobie wprawdzie, że przyrzekł jej, iż nie wzieje na nią ręki. Ale na cóż przysięgał? Nie na bogów, bo w nich już nie wierzył, nie na Chrystusa, bo w niego jeszcze nie wierzył. Zresztą

zaślubi ją. Tak! do tego czuje się zobowiązany, bo przecież zawdzięcza jej życie. Tu przypomniał mu się ów dzień, w którym wraz z Krotodem wpadł do jej schronienia; przypomniał sobie wzniesioną nad sobą pięść Urzusa i wszystko, co nastąpiło potem. Ujrzał ją znów schyloną nad jego łóżem, przebraną w strój niewolnicy, piękną, jak bóstwo, dobroczynną i uwielbianą. Oczy jego mimowoli przeniosły się na lararium i na ów krzyżyk, który zostawiła mu, odchodząc. Zali jej za to wszystko zapłaci nowym zamachem. Błogosławiony ten dach, jeśli ona wejdzie pod niego dobrowolnie, błogosławiona chwila, błogosławiony dzień, błogosławione życie. Wówczas szczęście obojga będzie jako morze nieprzebrane, i jako słońce. Ale porwać ją przemocą, byłoby to zabić na wieki takie szczęście, a zarazem zniszczyć, splugawić i zohydzić to, co jest najdroższe i jedynie ukochane w życiu.

Zgroza przejęła go teraz na samą myśl o tem. Spojrzył na Chilonę, który, wpatrując się w niego, zasunął rękę pod łachman i drapał się niespokojnie, poczem przejęło go niewypowiedziane obrzydzenie i chęć zdeptania tego dawnego pomocnika, tak, jak depce się plugawe robactwo lub jadowitego węża. Po chwili wiedział już co ma uczynić. Lecz nie znalazł w niczem miary, a idąc za popędem swej srożej rzymskiej natury, zwrócił się do Chilony i rzekł:

— Nie uczynię tego, co mi radzisz, byś jednak nie odszedł bez nagrody, na

jaka zasługujesz, każę ci dać trzysta różeg w domowym ergastulum.

Chilon zbladł. W pięknej twarzy Winicjusza tyle było zimnej zawziętości, iż ani chwili nie mógł się ludzi nadzieją, by obiecana zapłata była tylko okrutnym żartem.

Więc rzucił się w jednej chwili na kolana i zgiąwszy się, począł jęczyć przerywanym głosem:

— Jakto, królu perski? za co?... Piramido łaski! kolosie miłosierdzia! za co?... Jam stary, głodny, nędzny... Służyłem ci... Także się odwdzięczę?...!

— Jak ty chrześcijanom — odparł Winicjusz i zawołał dyspensatora.

Lecz Chilon skoczył do jego nóg i, obawiając się konwulsyjnie, wołał jeszcze, z twarzą pokrytą śmiertelną bladnością:

— Panie, panie!... Jam stary! pięćdziesiąt, nie trzysta... Pięćdziesiąt dosyć! Sto nie trzysta!... Litości!... litości!...

Winicjusz odtrącił go nogą i wydał rozkaz. W mgnieniu oka za dyspensatorem wbiegło dwóch silnych Kwadów, którzy, porwawszy Chilonę za resztki włosów, okrecili mu głowę jego własnym łachmanem i powlekli go do ergastulum.

— W imię Chrystusa... — zawołał Grek we drzwiach do korytarza.

¹⁾ Marszałek dworu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

chórami męskimi, z ogólną liczbą członków 307, w tem 170 mężczyzn i 137 niewiast. Koło śpiewu „Wanda“ z Mengede powróciło do domu z powodu braku miejsca na sali. Koło śpiewu „Ton Chopina“ z Wiescherhoefen nie przybyło.

Rezultat popisów jest następujący:
Lutnia z Langendreer za pieśń „Wiosna“ otrzymało 96 kropek.

Dembinski z Dortmund (chór męski) „Wróżba znachóra“ 96 kropek.

Zgoda z Witten (chór męski) „Chór niedzielny“ 93 kropek.

Dzwon Zygmunta z Hombruch-Barop „Sielanka“ 91 i pół kropek.

Wanda z Annen za pieśń „Maj“ 91 kropek.

Dzwon Zygmunta z Brambauer za pieśń „Witaj domku“ 90 kropek.

Wanda z Ewing za pieśń „Polonez towarzyski“ 90 kropek.

Lutnia z Dortmund za pieśń „Hymn na rodowy“ 90 kropek.

Skarga z Werne za pieśń „Polonez towarzyski“ 88 i pół kropek.

Zgoda z Witten (chór męski) za pieśń „Urok lasu“ 88 i pół kropek.

Cecylia z Dortmund za pieśń „Nasza ziemia“ 87 kropek.

Głos z nad Warty z Lünen za pieśń „Wiosna“ 87 kropek.

Lutnia z Langendreer (chór męski) za pieśń „Marzenie“ 87 kropek.

„Kościuszkow“ z Altenboegge (chór męski) za pieśń „Moje hale“ 84 kropek.

Fertuna z Luetgendormund za pieśń „Polonez tow.“ 78 kropek.

Wanda z Hoerde za pieśń „Pożegnanie lasu“ 78 kropek.

Wanda z Lünen-Sued za pieśń „Cichy domku“ 72 kropek.

Kościuszkow z Radbod (na jeden głos) za pieśń „Pamiętnie dawne Lechity“.

Zgoda z Witten występ dowolny za pieśń „Dziś“.

Z powodu obciążonego programu występ ogólny w ogrodzie nie został wykonany, jako też pieśń jednogłosowa pominięta. W ogrodzie odbył się piękny koncert i strzelanie do tarcz o nagrody. Zauważać było można wielki brak dzielnych dyrygentów Polaków, aby to uzupełnić potrzebę, aby Zarząd okręgu I poczynił w tej sprawie starania a do tego Koła zjednały sobie więcej członków, aby można łatwiej opłacić zamieszcowanie dyrygenta. W stosownym czasie nadesłał p. Rzepka był skarbnik związkowy okręgowi I. serdecznie życzenia, wzywając młodzież polską do nielegnowania pieśni ojczystej. Trzeba też nadmienić, że brak młodzieży w naszych kolach, a przeważnie młodzieży męskiej, która trwoni czas i pieniądze na truciźne polskości. Młodzieży polska wzbudź się z letargu i wzniesie pieśń naszą ukochaną.

Cześć pieśni.

Za Wydział Związkowy.

F. Garbarek.

100 marek

Sto marek pośmiertnego za mego męża

śp. Michała Jedyńskiego

od Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ odebrałam, co niniejszem kwituję.

Bochum, dnia 2 lipca 1919.

Marja Jedyńska.

Z różnych stron.

Jeszcze teraz zapisywać można „Wiarusa Polskiego“ na III kwartał, czyli lipiec, sierpień i wrzesień. W czasie obecnym nie powinien żaden Polak obywać się bez gazety, przeto prosimy wszystkich ludzi dobrej woli, aby nie tylko sami zapisali sobie gazetę, lecz zachęcali także znajomych i przyjaciół do czytania „Wiarusa Polskiego“, który szczerze dla wychodźstwa pracuje i nie zawiodł dotąd ludu polskiego.

Rodacy, zapisujcie przeto „Wiarusa Polskiego“ na III kwartał 1919.

Niemiecy ewangelicy wzywają do żałoby. Ewangelicka wyższa rada kościelna wezwała swoje duchowieństwo, aby w przyszłą niedzielę w ewangelickich kościołach odbyto żałobne uroczystości, a po głównych nabożeństwach dzwoniło we dzwony.

Bochum. Katolicy diecezji paderbornskiej zamierzają zwołać do Bochum na dzień 10 sierpnia wielki zjazd katolików.

Dortmund. Jeżeli przemysł nadreński i westfalski ma w zupełności podolać materiałowi, który musi dla obcych krajów opracować, potrzebuje 300 000 robotników. Fabryka żelaza i stali Haesch w Dortmundzie ma zamiar zająć dalsze 8 000 chłopów. Oprócz tego i inne fabryki przyjęły znaczną liczbę robotników. Dla wszystkich tych ludzi trzeba postarać się o pomieszkania.

Hoerde. Rozruchy żywnościowe miały miejsce także w mieście Hoerde. Niezadowolony tłum na ostatnim targu wtargnął nasamprzód do rzeźników końskich, gdzie pozabierał wszystko; następnie w wielu innych interesach piwypróżniano wszystko.

Essen. Sąd przysięgłych skazał wczoraj robotnika Fryderyka Passlacka z Borbecku za zabójstwo i opór przeciw władzy na 8 lat domu karnego i 10 lat utraty praw obywatelskich. W dniu 17 marca zabił P. kryminalnego wachmistrza Burghoffa.

Eickel. Przy wyborach do Izby robotniczej w zakładach kopalni „Hannover 1—2“ oddano głosów na stary związek 502, na chrześcijan 227, na Polaków 227, na Jeleni 104, na szybie 3—4 tej samej kopalni oddano głosów w liczbach 252, 311, 86, 40.

Berlin. Pewna wdowa umieściła w „Dzien. Berl.“ ogłoszenie, poszukując na tej drodze znajomości celem wyjścia za mąż. Zgłosiło się przeszło 40 reflektantów. Będzie kłopot z wyborem upatrzonego.

Rozruchy na zachodzie Berlina. W Schoenebergu splądrowano dom konfekcyjny Gruenberga przy Kaiser Wilhelmplacu. Następnie tłum rzucił się na piekarnię Thiera i splądrował ją do szczytu. Chciano też złupić śpichlerze zboża magistratu, lecz straż miejska udaremniła zamiar. Również przeszkodzono kradzieży w składzie owoców w Friedenau przy Kirch ulicy 17. — W Berlinie aresztowano w czwartek 28 osób, w tem 4 kobiety, za kradzież.

Berlin. W fabrykach Borsiga w Teglu Schwartzkopfa Wildau, Orenstein i Koppel Nowawes, „A. E. G.“ Hennigsdorfie, oraz w zakładach Daimlera w Marienfelde zatrudnieni kowale złożyli w piątek pracę. Kowale zarabiali, pracując na akord do 3,50 mk. na godzinę, żądają korzystniejszych warunków pracy.

Berlin. W domu przy ul. Junkerstr. 4 naprzeciw domu, w którym się mieści kaplica metodystów wysłędzono tajną drukarnię. W czwartek zajechało przed dom kilka samochodów z wojskiem rządowym, które skonfiskowało kilka tysięcy odez wzywających do strejku powszechnego. Ulicę w tym czasie odgródzono.

Berlin. Gdy pociąg odchodzący z Wannsee wjeżdżał w czwartek około godziny 9 przed poł. na stację Friedenau, rzuciła się nagle na szyny przyzwicie ubrana dziewczyna, około lat 20, którą pociąg zmiądzzył zupełnie. Osobistości nie stwierdzono na razie. Trupa odstawiono do kostnicy.

Berlin. W gminach berlińskich zachodziły często zatargi o usuwanie portretów i biustów Hohenzollerów z szkół publicznych, koszar i innych gmachów rządowych. Ostatnio uchwalili radni gminy Tempelhof, by ze szkół usunięte zostały portrety królów pruskich i wodzów z czasu ostatniej wojny. Burmistrz Wiesener jest stanowczo przeciwny temu postanowieniu, sądząc, że sprawa należy do kompetencji deputacji szkolnych i kuratorji. Także w zakładach kadetów w Lichterfeldzie zdjęto portrety cesarzy i królów pruskich w grudniu roku ubiegłego. Teraz pragnie szkoła kadetów w Lichterfeldzie obrzążyć te ponownie zawiesić na ścianach.

Wybory do Izby robotniczej dla górnictwa nad Ruhra.

Na mocy dotychczasowych doniesień otrzymały głosów organizacje:

Zjednoczenie Zaw. Polskie 29.000.

Chrześcijański Gewerksverein 42.000.

Stary Związek górniczy 73.000.

Hirsch-Dunkerzy 3.700.

Pełnego rezultatu podać chwilowo jeszcze nie możemy, dla tego, że niektóre kopalnie nie doniosły o nim; zdaje

się jednak, że nie zmieni to znacznie podanego stosunku. Na poszczególnych kopalniach, jak „Hugo“ przy Buer żalozni nie brały udziału w głosowaniu; także spartacy nie głosowali. Jak już donosiłmy udział w wyborach był słaby.

Wybierano 20 radnych i tyleż zastępców; z liczby tej przypada Polakom 4 mandaty, chrześcijanom 5, socjalistom 11, Hirschdunkerzy nie otrzymali zastępcy.

Do Izby robotniczej wybrani: zostali z Polaków. Jan Lippert z Buer, Józef Hejnowicz z Herten, Robert Szweczyk z Bottropu i Stefan Wirt z Herne; — Aug. Schliche z Anne; Juliusz Rosemann z Frillendorfu; Aug. Schmidt z Essen; J. Mellinghoff z Hamborn, Henryk Krahn z Gladbecku; Reinhard Neugebauer z Dortmundu; Ewald Johann robotnik metalowy z Weitmar; Mikołaj Osterroth z Hamm; Filip Hermes z Kastro; Bernhard Euebert z Katernbergu; Wilh. Ruessler z Lünen; Maciej Thiele z Alténessen; Idzi Deinzer z Doeringhausen; Henryk Stein z Rade; maszynista Henryk Schumacher z Bochum; sekretarz związkowy Ant. Armbrust z Recklinghausen.

Ostatnie wiadomości.

Prośby Niemców.

Rząd niemiecki poprosił marszałka Focha, aby zapowiedziane na 1 lipca ostatnie transporty wojsk Hallera z powodu strejku kolejarzy śląskich, wstrzymał aż do przywrócenia spokoju w Niemczech.

Rozruchy w Dortmundzie.

Także miasto Dortmund nawiedzone zostało rozruchami żywnościowymi. Tłumy rozgoryczonego ludu plądrowały domy towarowe. Straże bezpieczeństwa są bezsilne. Dziś wkroczyło do miasta wojsko rządowe.

Urodzaje w Polsce zanawadzają się korzystnie.

„Ziemia Lubelska“ na podstawie informacji z kół rolniczych podaje, że urodzaje tegoroczne zanawadzają się korzystnie. Dotyczy to zboża, ziemniaków oraz paszy.

Aresztowania szpiegów niemieckich w Będzinie.

Z Będzina donoszą: Wielkie wrażenie wywołało aresztowanie szajki szpiegów niemieckich, złożonej z miejscowych syonistów. Między innymi aresztowany został Israel Zuckermann, kupiec, który posiadał w mieszkaniu telefoniczne połączenie z Górnym Śląskiem i udzielał Niemcom informacji o ruchach wojsk Hallera. Aparat ten skonfiskowano. Zuckermann zostanie rozstrzelany.

Oświadczenie ministra niemieckiego.

Pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu, oświadczył minister niemiecki Bell: Naród niemiecki pragnie warunków pokojowych wypełnić, lecz ma nadzieję, że państwa sprzymierzone same przyjdą do przekonania o trudności wypełnienia warunków i je zmienia i odstąpi od wydania Wilhelma i innych wyższych oficerów. Prócz tego oświadczył Bell, że rząd niemiecki nie myśli w żaden sposób popierać wojny z Polską.

Kalendarz zebrań Tow. polsk. w Bochum

w niedzielę, dnia 6 lipca rb.

Tow. Polek zebranie półroczne o godz. 5 u Schatza.

Koło śpiewu „Halka“ lekcyja w sobotę o godz. pół 9 u Schatza.

Kalendarz zebrań Tow. w Barendorfie

w niedzielę, dnia 6 lipca rb.

Oddział gór. Z. Z. P. półroczne zebranie o godz. 2 po południu.

Tow. Polek obchód 5 rocznicy o godz. 4 po poł. na sali p. Hollera, na którą się Tow. miejscowe zaprasza.

Komitet Tow.

L'nden.

Jeszcze można zgłosić, dzieci do szkółki polskiej. Nauka odbywa się co środek i piątek o godz. 3 na sali p. Schillera.

Tow. gimn. „Sokół“ w Langendreer odbędzie półroczne walne zebranie w niedzielę dnia 6. lipca rb. o godz. 10 przed poł. u p. Koke. Na porządku dziennym ważne sprawy.

O punktualne stawienie się i liczny udział pros!

Zarząd.



Komitet Tow. w Hochlarmark

podaje do wiadomości, iż zmarł członek Tow. gimn. „Sokół“, Koła śpiewu „Róża Leśna“, Zjedn. Zaw. Polskiego i Tow. Młodzieży

śp. Stefan Kuśnierek

w 18 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 lipca z domu żaloby przy ul. Karlstr. 94 o godz. pół do 8 z rana.

O liczny udział członków wszystkich Tow. pros! w imieniu Tow.

Zarząd Komitu Tow.

Kalendarz zebrań Narodowego Stronnictwa Robotników

w niedzielę, dnia 6 lipca 1919 r.

Recklinghausen-Süd wiec o godz. pół do 11 u p. Kowalczyka, Marienstr. Omawiane będą sprawy szkolne.

Laer wiec o godz. 4 u p. Müllera, Wittenerstr.

Freisenbruch wiec o godz. 3 u p. Heringa.

Dinstaken-Lohberg wiec o godz. 3 u pana Gdeczyka, Tannenwäldchen.

Rödinghausen wiec o godzinie 4 u pana Horstmanna przy dworcu.

Gladbeck wiec o godz. 11 u pana Dröghoffa, Kaiserstr.

Annen wiec o godz. 4 i pół u p. Kaleska, Wittenerstr. 21.

Somborn wiec o godz. 3 u pana Jansego, Planetenstr. celem założenia Towarzystwa Młodzieży.

Bövinghausen wiec o godz. 3 i pół u p. Franka. Omawiano będą sprawy szkolne.

Dig-Hochfeld wiec o godz. 2 na sali Domu Kat. Towarzystw, Wannheimerstr. 155 a.

Eagen-Weringhausen wiec o godz. 1 i pół na sali Domu katolickich.

B.-Boy-Weilheim zebranie o godz. 3 u p. Bankhorna, Prosperstr.

S.-Börnig zebranie o godz. 3 u p. Middelmanna w Börnig.

Leithe pod Wattenscheid zebranie o godz. 3 u p. Hoppego.

Datteln zebranie o godz. 2 u p. Schlackhaulta.

Schonebeck zebranie o godz. 3 u pana Winkelhöfer.

Essen-Frintrop zebranie o godz. 10 u p. Schuh.

Botrop-Eigen zebranie o godz. 10 u p. Hofmanna.

Horsiermark zebranie o godz. 11 u pana Knölla, Devensstr.

Westerholt zebranie o godzinie 3 u pana Rottmanna, Industriestr. W sprawie uniwersytetu i agit.

Hördel zebranie o godzinie 2 u p. Stuckmanna, Dorfstr.

Erkenswick zebranie o godz. 9 u pana Kauscha.

Bochum V. zebranie o godzinie 2 u pana Fabrego, Riemkerstr.

R.-König-Ludwig zebranie o godz. 10 u p. Smyczka, König-Ludwigstr.

Recklinghausen-Grullbad zebranie o godz. 5 u p. Hasselmanna w Grullbad.

Brank zebranie o godz. 2 u p. Kamphove.

Kray zebranie o godz. 12 u p. Köfenhöstra.

Herne miasto nadzwyczajne zebranie o godzinie 10 u pana Kocerki, Neustr.

Uwaga: Z powodu tak wielkiej liczby wieców i zebrań, referentów wysłamy tylko na wiece. Natomiast zebrań, muszą zarządy filijne same załatwić, gdyż wielka liczba referentów bierze udział w nadzwyczajnym zebraniu Komitetu Wykonawczego.

Zarząd Dzielnicy.

Baczność Habinghorst.

Tow. Polek Królowej Jadwigi podaje do wiadomości, iż dnia 6-go lipca r. b. urzędza wycieczkę do „Daininghausen“, na którą wszystkie towarzystwa z naszej miejscowości mile zaprasza. Zarząd.

Wymarsz od p. Schulte-Derne o godz. 2 po południu.

Tow. gimn. „Sokół“ oddział II w Oberhausen

Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 6. lipca rb. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Eapy, Alstader ulica.

O liczny udział uprasza Wydział. Czotem!

Za redakcyę:

W zast. Stanisław Kunca w Bochum

Za druk i nakład: „Wiarus Polski“ V. G. m. h. H., Bochum.

Baczność Rodacy z Hagen i okolicy.
Tow. Zjedn. Zaw. Pol. podaje wszystkim Rodakom z Hagen i okolicy do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 6. lipca, o godz. 1 i pół po poł. odbędzie się pierwszy wielki wiec na sali (domu katolickiego) p. Lange ul. Langestr. Celem Zjedn. Zaw. Pol. jest złączenie wszystkich rodaków w organizację polityczną i wywalczenie nam praw obywatelskich na zasadzie narodowej i chrześcijańskiej.

O liczny udział prosi

Komitet.

Baczność Dortmund.

Zebrań filii I Zjedn. Zaw. Pol. w Dortmund odbędzie się w niedzielę, dnia 6. lipca r. b. o godz. 10 przed poł. na sali pana Staboszewskiego, ul. Reimische Str. 128. O liczny udział prosi

Zarząd.

Baczność Herne miasto.

Wznowione zebrań Narodowego Stronnictwa Robotników odbędzie się w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 10 przed poł. na sali pana Kocerki przy ul. Nowej, na które się szan. członków oraz Rodaków i Rodaczki zaprasza. Na porządku dziennym Uniwersytet ludowy.

(2)

Baczność Meiderich.

Półroczne walne zebrań Tow. św. Jana Chrzciciela odbędzie się w niedzielę, dnia 6. lipca r. b. o godz. 1 po poł. na sali zebrań u p. Espeler, ul. Stalowa 38. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Baczność Wattenscheid.

Tow. gymn. Sokół urządza w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 10 przed poł. swoje półroczne zebrań u p. Brukopa. O liczny udział prosi

Zarząd.

Baczność Hamborn centrum.

Tow. gymn. „Sokół“ podaje do wiadomości, iż przyszłe zebrań odbędzie się w niedzielę, dnia 6. lipca r. b. o godz. 2 po poł. u p. Buschmanna. Z powodu ważnych spraw: założenia oddziału piłki nożnej i oddziału młodzieży, o liczny udział członków i gości się uprasza.

Wydział.

Polskie nabożeństwo w Gänningfeld i Gladbeck-Brauck.

W sobotę, dnia 5 lipca sposobność do spowiedzi św. po południu od godziny 4 począwszy. W niedzielę, dnia 6 lipca sposobność do spowiedzi św. rano od godziny 6 począwszy. Po południu kazanie z nabożeństwem o godzinie 4. W poniedziałek, dnia 7 lipca do południa jeszcze będzie sposobność do spowiedzi św.

Polskie nabożeństwo w Recklinghausen-Wschód.

W sobotę, dnia 5 lipca sposobność do spowiedzi św. po południu od godziny 4 począwszy. W niedzielę, dnia 6 lipca sposobność do spowiedzi św. rano od godziny 6 począwszy. Msza św. o godzinie 7½. Po południu kazanie z nabożeństwem o godzinie 4. W poniedziałek, dnia 7 lipca do południa jeszcze będzie sposobność do spowiedzi św.

Misja św. w Dellwig

odprawi się przez Ojców Oblatów Marji Niep. od 6 do 14 lipca r. b.

Porządek:

W niedzielę, dnia 6 lipca o godz. 9 Msza św. z kazaniem wstępem; po południu o godz. 4 i o godz. 7 i pół: Kazanie. W dni powszednie od 7 do 12 lipca: o godzinie 9 przed południem kazanie; o godz. 3 i pół po południu droga krzyżowa, o godz. 4 kazanie, o godz. 7 różaniec, o godz. 7 i pół kazanie.

W niedzielę, dnia 13 lipca o godz. 9 Msza św. i kazanie, o godz. 6 po południu uroczyste zakończenie Misji św.

W poniedziałek, dnia 14 lipca o godz. 9 Msza św. żałobna za zmarłych z kazaniem.

Wdowiec liczący 54 lat, posiadający 6 tysięcy marek gotówki, szuka dla braku znajomości pań na tej drodze

żony.

Starsze panny od 40 lat lub wdowy z dzieckiem nie wykluczone, jeśli możliwości po polsku i po niemiecku mówiące, które do interesu zamieszkanie mają uprasza się o zgłoszenie pod nr. 640 do ekspedycji „Wiarusa Polskiego“.

Gospodarstwo do dzierżawy lub na sprzedaż. 4 morgi cennej roli i 2 morgi łąki. Budynki murowane, rola wokoło domu, ogród ładnie urodzajny, 2 staj i leż. Do objęcia potrzeba 4000 mk. Wsiółki i szkoła we wsi. Okolica polska. Zgłoszenia przyjmują z naczelnikiem

M. Klaryński, Kompen, Fr. Posen Ostmerstr. 482.

Baczność! Baczność!

Złot Sokółów okręgu IX.
westfalskiego (na wychodźstwie)
odbędzie się w niedzielę, dnia 13 lipca 1919 roku
w KASTROP
na boisku Bressera przy ulicy Wilhelmowskiej.
Program bardzo urozmaicony.
Początek o godzinie 9 rano.
Ciąg dalszy o godzinie 3 po południu.
Prosimy wszystkich nam zyczących Rodaków i Rodaczki o przybycie na tę uroczystość sokola.
Czołem! Wydział okręgu IX.

Towarzystwo Polek w Recklinghausen
donosi Szan. Rodakom i Rodaczkom w Recklinghausen, iż urządza
w niedzielę, dnia 6-go lipca 1919 roku
wieczorek familijny
na sali pani Pihl, przystanek tramwaju Hinzberg ulica.
Przyjmowanie Towarzystwa od godziny 3-4.
Otwarcie o godzinie 4 po południu.
Program będzie wiele urozmaicony przez różne gry i gimnastyki dzieci.
Szanowne Towarzystwa, które zaproszenia odebrały i te, które dla braku adresów nie odebrały, mile zapraszamy, aby nas swą obecnością zaszczylić raczyły.
Zarząd.

Baczność Rodacy w Oberhausen II.
Tow. św. Ignacego w Oberhausen II.
obchodzi
w niedzielę, dnia 6 lipca r. b. na sali p. W. Kassen
29. rocznicę istnienia
:: połączoną z wieczorkiem familijnym ::
Program uroczystości:
Rano: O godz. 7½ przystępuje Towarzystwo i Bractwo Różańca św. do wspólnej Komunii św., (sposobność do spowiedzi św. w kościele św. Piotra. O godz. 10½ Msza św. na intencje Towarzystwa.
Po południu: O godz. 5 otwarcie uroczystości przez „Lira“ z Oberhausen Teatr odegra Koło amatorskie „Gwiazda“ z Oberhausen, zupełnie nową i wesołą sztukę pod tytułem: „Rybak“.
Mamy nadzieję, że tak Szan. Tow. jak i szan. Rodacy i Rodaczki raczą nas zaszczylić swoją obecnością. **Zarząd.**

Tow. Polek „Dąbrowka“ w Barendorf
obchodzi
dnia 6 lipca o godz. 3 po poł. u p. Hollera, (zur Engelsburg) ul. Esseńska swą
5. rocznicę.
Program: Rano o godz. pół do 10 Msza św. na intencje towarzystwa.
O godzinie 3 otwarcie kasy.
O godz. pół do 4 otwarcie zabawy.
1) Przywitanie gości przez przewodniczącą.
2) Gra z dziećmi w ogrodzie.
3) Koncert, śpiewy i deklamacje.
4) Teatr pod tytułem: „Dymitr i Marja“.
5) Ciąg dalszy zabawy.
Uwaga: Generalna próba teatru odbędzie się w niedzielę o godz. 1, na którą powinni przybyć wszystkie dzieci. Wstępn 20 ten.
Zarząd.

Obwieszczenie.
Panią Bernard Mönig upoważniono urzędowo od 11. lipca do sprzedawania mięsa.
Lista do zapisywania odbiorców wyłożona jest od 3 do 8 lipca w pokoju 9-10 w urzędzie. Legitymacje dotychczasowej sprzedaży mięsa oraz książeczki żywnościowe kopalni Emscher muszą być przedłożone.
Datteln, dnia 1. lipca 1919.
Naczelnik gminy: Limper.

Książki do nabożeństwa
poleca
„Wiarus Polski“ Bochum, Klasztorna 8

Baczność Rodacy.
Tow. św. Piotra i Pawła w H.-Bruckhausen
obchodzi w niedzielę, dnia 6 lipca r. b. na wielkiej sali pana Litkowskiego swą
20-tą rocznicę istnienia.
Program uroczystości:
Rano: O godzinie 7 i pół przystępuje Towarzystwo wspólne do Komunii św.
Po południu: Od godziny 2 przyjmowanie bratnich Tow. Cwierć przed 4 wymarsz do Kościoła na polskie nabożeństwo. Po nabożeństwie dalszy obchód na sali. Występować będzie miejscowe Koło śpiewu i „Sokół“. Odegrana będzie sztuka teatralna pod tytułem: „Szpital warjatów“.
Mamy nadzieję, że nas Szan. Tow. jak i szan. Rodacy i Rodaczki z miejscowości i okolicy swą obecnością zaszczylić raczą.
ZARZĄD.

Baczność! Baczność!
Koło muzyczne w Wattenscheid
urządza w sobotę, dnia 5 lipca w lokalu pana Sonnenscheina
wielką zabawę z tańcem,
na którą wszystkich Rodaków i Rodaczki uprzejmie zapraszamy.
Początek o godzinie 6 wieczorem.
Zarząd.

Z dniem dzisiejszym **otwarte są**
nasze kasy dla klienteli tylko
od godziny 8 do 12 przed poł.
aby w następnych godzinach sprawy wewnętrzne załatwić w spokoju.
Prosimy naszych deponentów, aby aż do odwołania nie przysyłali pieniędzy ani przez pocztowe konto czechowe, ani przekazami pocztowymi.
Bank Przemysłowców
Poznań.
Kasy depozytowe:
Gelsenkirchen, Vohwinkelstr. nr. 12,
Oberhausen, Königstr. nr. 26,
Dortmund, Kuckelke nr. 14.

Przemysłowa szkoła uzupełniająca Wanne.
Rozkład lekcji od 1. lipca 1919.

Czas nauki		rodzaj nauki	klasa
dzień	godzina		
poniedziałek	2-5	język niemiecki i rachunki	rzemieślnicy klasa wyższa
"	2-5	"	" " średnia
"	2-5	"	" " niższa
"	5-8	rysowanie i nauka fachowa	szewcy i krawcy
"	5-8	"	rzemieślnicy budowlani klasa I i II
"	9-12	wyroby z włosów	frzyzjerzy
"	5-8	język niemiecki i rachunki	malarze klasa I i II
"	5-8	malowanie i nauka fachowa	metalowcy klasa I
wtorek	2-5	język niemiecki i rachunki	" " II
"	2-5	"	" " II
"	5-8	rysowanie i nauka fachowa	" " I
"	5-8	"	" " II
środa	4-8	język niemiecki i rachunki	robotnicy nieuczenni
czwartek	4-8	"	piekarze i rzeźnicy
poniedziałek	8-10	gimnastyka	klas. gimnastyczne I
środa	8-10	"	" " II
czwartek	8-10	"	" " III

Wszystcy w gminie Wanne zamieszkający pomocnicy, uczniowie rzemieślnicy, uczniowie biurowi, robotnicy, posiadający kontarki, powozujący chleb, podawarze itd., zatrudnieni według przepisów rządowych w rzemiołnictwie włącznie składy handlowe, wyłącznie kopalnie i podobne zatrudnienie poboczne są zobowiązani w powyżej ogłoszonych kursach w szkole św. Józefa, ul. Hindenburga, tymczasowej rzemieślniczej szkole uzupełniającej brać udział. Przymus szkolny kończy się z końcem 17. rokiem. Pracodawcy są zobowiązani, wszystkich u siebie zatrudnionych robotników, dla których przymus do szkoły uzupełniającej istnieje, zgłosić w przeciągu 6 dni po przyjęciu do rektora szkoły, pana Wehlera i oddać dowód ich w przejęciu 3 dni po zwolnieniu ich z pracy. Działających muszą tak rybko wysłać od pracy, by punktualnie, o ile potrzeba, umyć i czysto ubrać, mogli się stawić do nauki.
Niezastosowanie się do przepisów jest karygodne.
Wanne, dnia 26. czerwca 1919.
z. p.
Kiciński.

Dwoje kawalerów 29 i 35 lat, posiadający 5 i 10 tysięcy mk. majątku, pragną zapoznać się z panną lub wdową celem
ożenku
Zgłoszenia z dołączeniem fotografii przyjmują „Wiarus Polski“ pod nr. 638.

Włódarka i kowal-stelm. z zacięciem, 12 dziewczyn lub kob. et. 6 chłopców i 6 chłopak. na wysoką płacę poszukuje od zaraz
Maj. Golin
nr. Schloose Westor

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej potrzebna od zaraz.
C. Barańska, Wanne,
Hindenburg ul. 134